

Sygn. akt I C 41/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Majkowski

Protokolant : Marzanna Krupa

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2024 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki B. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 200.000,00 (dwieście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki B. G. tytułem odszkodowania kwotę 6.033,70 (sześć tysięcy trzydzieści trzy 70/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,
3. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki B. G. tytułem odszkodowania kwotę 2.577,32 (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt siedem 32/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od:
 - kwoty 2007,32 (dwa tysiące siedem 32/100) zł od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,
 - kwoty 570,00 (pięćset siedemdziesiąt) zł od dnia 5 stycznia 2024 r. do dnia zapłaty,
4. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki B. G. tytułem odszkodowania za utracone dochody kwotę 3.565,00 (trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt pięć) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2021 r. do dnia zapłaty,
5. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki B. G. tytułem comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb kwotę 1.284,40 (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt cztery 40/100) zł, płatną z góry do dnia 10 – ego każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 lutego 2021 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia w terminie płatności,
6. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki B. G. tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 marca 2020 r. do dnia 31 stycznia 2021 r. kwotę 14.128,40 (czternaście tysięcy sto dwadzieścia osiem 40/100) zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2024 r. do dnia zapłaty,

7. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

8. nakazuje pobrać od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 12.325,00 (dwanaście tysięcy trzysta dwadzieścia pięć) zł tytułem zwrotu obciążającej go części opłaty sądowej od uiszczenia, której powódka była zwolniona oraz kwotę 7.587,68 (siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt siedem 68/100) zł tytułem zwrotu obciążającej go części wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

9. koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 41/21

UZASADNIENIE

Ostatecznie sprecyzowanym powództwem przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu pełnomocnik powódki B. G. wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 320 000 zł (słownie: trzysta dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 6 033,70 zł (słownie: sześć tysięcy trzydzieści trzy złote 70/100) tytułem dalszego odszkodowania za poniesione koszty opieki wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2 577,32 zł (słownie: dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt siedem złotych 32/100) odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty:

-2007,32 zł od dnia 25 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty;

-570 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 95 201,23 zł (słownie: dziewięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście jeden złotych 23/100) odszkodowania z tytułu utraconych dochodów:

-kwoty 3 565 zł za okres od kwietnia 2020 roku do września 2020 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;

-kwoty 91 636,23 zł za okres od października 2020 roku do grudnia 2023 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia skutecznego doręczenia przedmiotowego pisma stronie pozwanej;

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3 062,24 zł (słownie: trzy tysiące sześćdziesiąt dwa złote 24/00) tytułem renty z tytułu niezdolności do pracy i zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość, płatnej do 10 - ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat poczynając od stycznia 2024 roku do stycznia 2025 roku;

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki na podstawie art. 444 §2 k.c. kwoty 14 128,40 zł (słownie: czternaście tysięcy sto dwadzieścia osiem złotych 40/100 złotych) z tytułu skapitalizowanej renty za okres od marca 2020 roku do stycznia 2021 roku tytułem zwiększonych potrzeb powódki wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

7. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki miesięcznie renty w wysokości 1 284,40, zł (słownie: tysiąc dwieście osiemdziesiąt cztery złote 40/100) z tytułu zwiększonych potrzeb licząc od dnia 01 lutego 2021 roku na przyszłość,

płatnej do 10 - tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat.

Pełnomocnik powódki wniósł również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za dalsze, dotychczas nieujawnione, a mogące powstać u powódki w przyszłości, skutki wypadku z dnia 30 września 2019 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz należnym podatkiem VAT w stawce obowiązującej w dniu uprawomocnienia się orzeczenia.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 września 2019 r. w miejscowości P., gm. W., woj. (...), na drodze wojewódzkiej nr (...) powódka B. G. jechała na rowerze do pracy, poruszała się po prawidłowej stronie drogi i została potrącona przez samochód. Kierujący pojazdem nie udzielił powódce pomocy i zbiegł z miejsca zdarzenia. W następstwie tego zdarzenia powódka doznała licznych obrażeń ciała.

Wobec niewykrycia sprawcy zdarzenia, postępowanie karne prowadzone przez Komisariat Policji w U. w sprawie RSD 171/19 zostało umorzone postanowieniem z dnia 18 grudnia 2019 roku, które zostało zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Poddębicach, sygn. akt PR Ds. 687.2019.

(bezsporne, postanowienie k. 14-15)

W czasie wypadku powódka poruszała się na rowerze, który poza dwoma światłami odblaskowymi w tylnej części rower nie posiadał żadnych elementów odblaskowych i miał niesprawną instalację elektryczną. Powódka po wypadku została przewieziona przez Lotnicze Pogotowie (...) do Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. K. w Ł.. Powódka została przetransportowana w stanie ciężkim bezpośrednio na blok operacyjny, gdzie wykonano zabieg operacyjny zewnętrznej stabilizacji złamań. Następnie powódkę przewieziono na Oddział Intensywnej Terapii tego szpitala, celem dalszego leczenia. W dniu 18 października 2019 r. powódkę odłączono od respiratora, następnie ekstubowano, pozostawiając na oddechu własnym z tlenoterapią bierną. 27 października 2019 roku powódka została przeniesiona na Oddział (...) Urazowej, celem dalszego leczenia. Wobec wystąpienia u powódki cech porażenia nerwu promieniowego lewego w dniu 02 listopada 2019 roku wykonano zabieg operacyjny - otwartej repozycji i stabilizacji wewnętrznej złamania dalszej przysady i trzonu kości ramiennej lewej. Zdiagnozowano u powódki porażenie nerwu promieniowego lewego oraz brak wyprostu palców i nadgarstka. Podczas pobytu na oddziale przeprowadzono u powódki rehabilitację lewej kończyny górnej. Lewa kończyna górna powódki została unieruchomiona w ortezie na przedramię i rękę. W dniu 12 listopada 2019 roku powódka opuściła szpital w stanie ogólnym dobrym, z rozpoznaniem złamania trzonu lewej kości ramiennej z porażeniem nerwu promieniowego, wieloodłamowego złamania kości nosa, stłuczeniem płata dolnego płuca lewego, stanu po odmie opłucnowej lewostronnej, stanu po rozedmię tkanek miękkich lewej ściany klatki piersiowej i jamy brzusznej oraz złamania żeber II,IV,V,VI,VII,VII.

Powódka dalsze leczenie kontynuowała zgodnie z zaleceniami w trybie ambulatoryjnym. Korzystała z usług (...), Poradni (...) Urazowo- Ortopedycznej oraz Poradni Neurochirurgicznej. Dnia 15 maja 2020 roku powódka poddała się badaniu neuropsychologicznemu wykonanemu przez psychologa klinicznego, w którym stwierdzono zmiany organiczne w tkance mózgowej, które w dużym stopniu mogły być spowodowane wypadkiem, którego doznała powódka i wpływają na funkcje poznawcze i emocjonalne powódki. Nadto w dniu 21 grudnia 2020 roku przeprowadzono u powódki badanie neurologiczne (...) nerwu pośrodkowego lewego, nerwu łokciowego lewego oraz nerwu promieniowego lewego, z którego wynika, iż powódka doznała całkowitego uszkodzenia włókien ruchowych i czuciowych lewego nerwu promieniowego w obrębie ramienia.

Powódka w okresie od 02 grudnia 2019 do 13 grudnia 2019 roku oraz od 02 stycznia 2020 roku do dnia 24 stycznia 2020 roku korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych.

(bezsporne, dokumentacja medyczna k. 17-144)

Powódka B. G. w chwili wypadku miała 54 lata. Była mężatką i matką dwójki dzieci, z którymi wspólnie wraz z mężem zamieszkiwała. Powódka przed wypadkiem była zdrową osobą, leczyła się jedynie na nadciśnienie. Zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz pracowała w zakładzie przy rozbiórce drobiu. Uprawiała przydomowy ogródek warzywny. W chwili obecnej powódka nie jest w stanie wykonywać czynności domowych jak przygotowywanie posiłków, mycie okien czy wieszanie firan. Powódka nie może dźwigać, niesprawną ręką uniemożliwia jej podnoszenie. Wymaga pomocy osób najbliższych przy kąpieli, ubieraniu, zakładaniu obuwia czy robieniu zakupów. Uszkodzenie nerwu w lewej ręce uniemożliwia powódce jazdę na rowerze czy wykonywanie czynności, w których konieczne są sprawne obie ręce. Powódka odczuwa dolegliwości bólowe ręki, szczególnie na zmianę pogody wobec czego przyjmuje doraźnie leki przeciwbólowe.

Powódka po upływie kilku lat od wypadku w dalszym ciągu odczuwa lęki na widok samochodu. Nie wychodzi z domu sama, do lekarza wozi ją ktoś z bliskich osób. W dalszym ciągu wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego oraz czynności domowych. Sprawność lewej ręki nie uległa poprawie.

W pierwszym okresie po wypadku powódka była niesamodzielna, nie chodziła przez 2 miesiące i wymagała przez pierwsze 6 tygodni całodobowej opieki osób najbliższych, pomagał jej mąż, syn i córka z którymi wspólnie zamieszkiwała. Przez pierwsze 4 tygodnie po powrocie do domu powódka była pampersowana. Samodzielnie zaczęła chodzić dopiero po około 4 miesiącach, wcześniej prowadzali ją bliscy.

(zeznania powódki z dnia 13 maja 2021 r. nagr. 00:06:07-00:26:39 k. 214-214v oraz z dnia 18 marca 2024 r. nagr. 00:04:36-00:16:48 k. 488-488v; zeznania świadka Ł. G. z dnia 13 maja 2021 r. nagr. 00:28:36-00:59:46 k.215-215v)

Powódka przed wypadkiem pracowała w Sp. z o.o. (...) na stanowisku specjalisty do spraw produkcji na podstawie umowy na czas określony od 01 lipca 2019 roku do 30 września 2019 roku- do dnia wypadku.

(umowa o pracę k. 151)

Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. 13 marca 2020 roku lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzekł o niezdolności powódki do pracy i celowości przyznania jej zasiłku rehabilitacyjnego. Wobec tego na mocy decyzji ZUS z dnia 25 marca 2020 roku przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w okresie od 30 marca 2020 roku do 24 listopada 2020 roku. Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w P. z dnia 09 kwietnia 2020 r. zaliczono powódkę do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, ze wskazaniem pracy w warunkach chronionych do dnia 30 kwietnia 2021 r.

(orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 147-148, decyzja ZUS k. 145-146, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 149-150)

Powołana w sprawie biegła psychiatra po przeprowadzeniu badania psychiatrycznego powódki rozpoznała u niej zaburzenia poznawcze na granicy otępienia, które prawdopodobnie są związane z urazem głowy jakiego doznała powódka podczas wypadku. Wysoce prawdopodobne jest, iż są to zaburzenia poznawcze w przebiegu encefalopatii pourazowej. Zaburzenie to powoduje trwały spadek funkcjonowania społecznego, rodzinnego, utrudnia podejmowanie decyzji, wpływa na znaczne zmniejszenie zaradności życiowej. Osoba u której stwierdzono takie zaburzenie może wymagać pomocy lub wsparcia ze strony otoczenia Nadto u powódki występują nieprawidłowości funkcji wzrokowo- przestrzennych.

U powódki na skutek wypadku nastąpiło krwawienie do ośrodkowego układu nerwowego. Przez okres niemalże 3 tygodni po wypadku znajdowała się w śpiączce farmakologicznej. Powódka zdaniem biegłej odczuwa cierpienie

psychiczne wywołane trwałą i nieodwracalną niesprawnością lewej ręki, bowiem z tego powodu nie jest w pełni samodzielną osobą i jest zależna od innych osób, Występujące u powódki zaburzenia poznawcze zdaniem biegłej psychiatry nie są podstawą do uznania, iż wymaga ona stałej opieki, jednak konieczne jest, aby miała codzienne wsparcie innych osób.

Zdaniem biegłej psychiatry rokowanie na poprawę stanu zdrowia psychicznego powódki jest niekorzystne. Uszkodzenie tkanek mózgu jakiego doznała powódka jest nieodwracalne i nie ma możliwości jego wyleczenia. W ocenie psychiatry powódka nie wymaga leczenia farmakologicznego, jednak z uwagi na występujące u niej zaburzenia poznawcze wymaga zajęć rehabilitacyjnych z psychologiem, które mają na celu usprawnienie procesów poznawczych i zahamowanie ich dalszego rozwoju. Na względzie należy mieć również naturalnie występujące u człowieka procesy starzenia, które w przypadku osoby, która doznała tego typu uszkodzeń mogą w szybszym tempie (aniżeli u zdrowej osoby) doprowadzić do rozwoju wczesnej postaci otępienia.

Zaburzenia powódki będące skutkiem wypadku spowodowały u niej trwałą uszczerbek na zdrowiu wynoszący 30 %.

(opinia biegłego psychiatry k. 230-248 wraz z opinią uzupełniającą k. 395-403)

Odnosnie stanu zdrowia powódki opinię wydała także biegła psycholog, która stwierdziła u powódki osłabienie w zakresie funkcjonowania poznawczego, głównie w zakresie funkcji wykonawczych oraz wzrokowo-przestrzennych, występujące najprawdopodobniej na skutek przebytego wypadku. Zaburzenia w zakresie funkcji wykonawczych przejawiają się osłabieniem plastyczności myślenia, planowania, przeszukiwania zasobów, zaburzenia kontroli, selekcyonowania informacji, hamowania reakcji, zmiany nastawienia, przełączania się na nowe zadania, sztywność myślenia. U powódki zaburzenia te mogą charakteryzować się osłabionym wglądem we własną sytuację zdrowotną i osobistą. Funkcje wzrokowo-przestrzenne są zaburzone w wyniku gnozi wzrokowej, zaburzenia związanego z przeszukiwaniem wzrokowym pola, organizacji przestrzennej. Biegła podaje, iż powódka na osłabioną sprawność grafomotoryczną i trudności z koncentracją i podtrzymywaniem uwagi oraz zwiększoną męczliwość. Nadto biegła ujawniła u powódki wyraźne osłabienie pamięci krótkotrwałej wzrokowo- przestrzennej.

Wszelkie wskazane przez biegłą zaburzenia wynikają z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego spowodowanego wypadkiem jakiego doznała powódka.

Zdaniem biegłej psycholog u powódki występują dysfunkcje sfery emocjonalnej o charakterze obniżonego nastroju, których źródłem są ograniczenia jakich doznała w związku z zaistniałym wypadkiem. Z punktu widzenia psychologicznego badana uznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Wobec wystąpienia u powódki pourazowych zaburzeń poznawczych zdaniem biegłej występuje u niej ryzyko ujawnienia się zaburzeń otępiennych, dlatego konieczne jest podjęcie przez powódkę terapii usprawniającej zaburzone funkcje wykonawcze, która powinna odbywać się systematycznie raz w tygodniu.

(opinia biegłego psychologa k. 338-344 wraz z opinią uzupełniającą k. 370-371)

Powołany do sprawy biegły chirurg ortopeda traumatolog stwierdził, iż powódka na skutek wypadku doznała urazu wielomiejscowego, otwartego podwójnego złamania lewej kości ramiennej, to jest trzonu i jej dalszego końca, z porażeniem nerwu promieniowego, wieloodłamowego złamania kości nosa z przemieszczeniami, stłuczenia płata dolnego płuca lewego, z lewostronną odmą jamy opłucnowej po złamaniach w linii pachowej przedniej żeber II,IV,V,VI,VII,VII. Poniesione obrażenia spowodowały u powódki uporczywy i dokuczliwy ból, który w pierwszych czterech tygodniach po wypadku cechował się jako ogromny, a przez kolejne cztery tygodnie oscyłował już na poziomie znacznego, a następnie umiarkowanego. Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa zdaniem biegłego lekki ból lewej górnej kończyny. Zdaniem biegłego powódka po wypadku ma trudności z funkcjonowaniem w codziennym życiu. Jest ograniczona ruchowo, przede wszystkim z uwagi na dysfunkcję lewej kończyny górnej, ale również z uwagi na obniżoną sprawność psychoruchową, wobec czego wymaga pomocy i wsparcia osób trzecich.

Po opuszczeniu szpitala powódka wymagała pomocy i opieki innych osób. Uzasadniony medycznie średni wymiar dobowy tej pomocy biegły ortopeda ocenił na 5 godzin na dobę w pierwszych sześciu tygodniach, następnie 2-3 godziny w kolejnych 6 tygodniach. Po tym czasie i obecnie powódka nadal potrzebuje pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin tygodniowo.

W ocenie biegłego rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia układu ruchu powódki są umiarkowanie dobre, jednak sprawność ruchowa kończyny górnej lewej nie powróci już do tej sprzed wypadku. Z punktu widzenia biegłego chirurga ortopedy traumatologa, w wyniku wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 45%.

(opinia biegłego chirurga ortopedy traumatologa k. 250-270 wraz z opinią uzupełniającą k. 404-411)

Jak wskazał biegły z zakresu otolaryngologii powódka na skutek wypadku doznała wieloodłamowego złamania kości nosa z przemieszczeniem. Biegły stwierdził u powódki pourazowe przesunięcie rusztowania kostnego nosa w lewo z upośledzeniem drożności nosa po lewej stronie. Upośledzenie drożności nosa może powodować u powódki gorszą tolerancję wysiłku, chrapanie i bezdechy nocne, co może skutkować sennością, uczuciem zmęczenia, bólami głowy. Na przestrzeni lat upośledzenie może wywoływać objawy przewlekłego zapalenia zatok lub wysiękowe zapalenie ucha środkowego. Powódka w ocenie biegłego nie wymagała i nie wymaga leczenia farmakologicznego w związku z obrażeniami jakich doznała. Dla przywrócenia prawidłowego wyglądu nosa i jego drożności koniecznym zdaniem biegłego otolaryngologa jest zabieg septorynoplastyki.

Biegły wskazał, iż występowanie u powódki obustronnego niedosłuchu z dużym prawdopodobieństwem związane jest z jej wiekiem, a pogorszenie słyszenia nie ma związku przyczynowo skutkowego z wypadkiem jakiemu uległa, bowiem nie zdiagnozowano u powódki po wypadku złamania podstawy czaszki ani uszkodzenia nerwów słuchowych, które to obrażenia mogłyby uzasadniać pogorszenie słuchu. Biegły uznał, iż niedosłuch istniał u powódki już przed wypadkiem.

Z punktu widzenia biegłego otolaryngologa, w wyniku wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu na poziomie 10% wynikającego ze skrzywienia nosa w lewą stronę i upośledzeniem drożności nosa po stronie lewej.

(opinia biegłego otolaryngologa k. 271-288 wraz z opinią uzupełniającą k. 412-417)

Biegły z zakresu neurologii wskazał, że uszkodzenie nerwu promieniowego lewej kończyny górnej jakiego doznała powódka jest typowym powikłaniem złamania kości ramiennej, wobec tego z punktu widzenia neurologicznego powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu, bowiem jest on zawarty w ocenie uszczerbku na zdrowiu przez biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii. Nadto nie stwierdzono u powódki po przeprowadzeniu badania objawów ogniskowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego oraz uszkodzenia tkanki mózgowej w wyniku wypadku. Zdaniem biegłego neurologa uszkodzenie nerwu promieniowego w kończynie górnej lewej powódki jest trwałe, bowiem powrót czynności nerwu jest niemożliwy. Kończyna górna lewa nie powróci do sprawności. Powódka w ocenie biegłego jest w stanie samodzielnie funkcjonować z minimalną pomocą osób trzecich w czynnościach życia codziennego.

(opinia biegłego z zakresu neurologii k. 289-308 wraz z opinią uzupełniającą k. 418-423)

Na skutek wypadku powódka korzystała z łóżka rehabilitacyjnego, które wypożyczyła oraz zażywała leki w związku z dalszym procesem leczenia oraz dolegliwościami bólowymi. Korzystała również z usług niepublicznej opieki zdrowotnej w zakresie wykonania badania przewodnictwa w nerwach lewej kończyny górnej oraz badania neuropsychiatrycznego wykonanego przez psychologa klinicznego, co wygenerowało koszty z jej strony.

(faktury i rachunki k. 174-186 oraz k. 459-471)

Na skutek zgłoszenia szkody Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił w postępowaniu likwidacyjnym powódce 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, w tym kwotę 793,18 zł tytułem kosztów leczenia oraz kwotę 5840,00 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki.

(bezsporne, pismo k. 157 i k. 165-167, k. 173)

W toku niniejszego postępowania Sąd dopuścił dowody z opinii biegłych: psychiatry, psychologa, neurologa, chirurga ortopedy- traumatologa, otolaryngologa i neurologa.

Każdy z dopuszczonych biegłych sporządził w swoim zakresie opinię na piśmie a wnioski płynące z tych opinii dały podstawę do ustalenia przez Sąd stanu faktycznego. Na żądania stron biegli sporządzali również w zakresie przedstawionych im wątpliwości, pytań i zarzutów opinie uzupełniające. Ustalony w sprawie stan faktyczny jest w znacznej części niesporny i oparty na niekwestionowanym przez strony osobowym i nieosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w postaci dokumentacji medycznej powódki.

Skutki wypadku jakiemu uległa B. G., procentowy uszczerbek na zdrowiu, trwałość tych skutków oraz możliwość ich minimalizowania zostały ustalone na podstawie niekwestionowanej dokumentacji medycznej a także opinii biegłych wydanych w niniejszej sprawie. Sąd uznał wszystkie wyżej wymienione dokumenty za wiarygodne. Zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Autentyczność dokumentów oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one przydatne w sprawie, stając się podstawą powyższych ustaleń faktycznych.

Sąd w całości przyjął w poczet materiału dowodowego opinie biegłych powołanych w niniejszej sprawie, bowiem są one sporządzone zgodnie z regułami sztuki, spójne i logiczne, zawierają wyczerpujące odpowiedzi na zadane pytania. Sąd nie dostrzegł żadnych czynników osłabiających zaufanie do wiedzy biegłych i ich bezstronności, ani żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innych specjalistów. W konsekwencji nie można im postawić zarzutu, że nie są one przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. Opinie te zostały opracowane przez osoby posiadającą kwalifikacje i wiedzę ze swoich dziedzin, specjalistów o wieloletnim doświadczeniu na polu praktyki i teorii. Stąd też ich istotny walor pomocniczy przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Przydatność przywołanych opinii wynika również z tego, iż odpowiadają one postawionej tezie dowodowej, a autorzy tych opinii jako osoby obce dla stron niewątpliwie nie są zainteresowane treścią rozstrzygnięcia, jakie zapadnie w niniejszej sprawie.

W wydanych przez siebie opiniach biegli oszacowali stopień procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki o charakterze trwałym, biegły z zakresu otolaryngologii na poziomie 10 %, z zakresu psychiatrii na poziomie 30 %, a biegły z zakresu ortopedii i traumatologii 45 %. Oczywistym pozostaje, że wysokość uszczerbku ustalonego przez biegłych ma charakter jedynie pomocniczy, niemniej jednak dobrze odzwierciedla stopień uszczerbku na zdrowiu powódki oraz ilustruje z jakim poziomem cierpień fizycznych i psychicznych musiała mierzyć się B. G.. Dokonując oceny zasadności roszczeń powódki, określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze to, że jest ono przede wszystkim sposobem zrehabilitowania krzywdy. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000, nr 16, poz. 626, wyrok SN z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, niepublikowany, wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r., I CR 862/75, niepublikowany). To wszystko Sąd wziął pod uwagę rozstrzygając w niniejszej sprawie.

Posłużenie się przez biegłych procentową tabelą wykorzystywaną przy ustalaniu stopnia uszczerbku na zdrowiu nie jest czynnością orzeczniczą w myśl przepisów o zabezpieczeniu społecznym, a jedynie pozwala Sądowi na orientacyjne uznanie skali uszczerbku doznanego przez powódkę. To jednak w kompetencji Sądu, a nie biegłego pozostaje finalne określenie wymiaru szkody i krzywdy, ergo – należnego odszkodowania i zadośćuczynienia. Patrząc przez pryzmat pozostałego materiału dowodowego, uznanego za wiarygodny i spójny, znajdującego się w aktach sprawy, nie sposób

kwestionować wywodów powyższych opinii, ich spójności i fachowości. Sąd nie znalazł ponadto żadnych podstaw, aby opinie te zakwestionować z urzędu, ani żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innych specjalistów.

Nie ulega również wątpliwości, że dowód z opinii biegłego, jak każdy inny dowód, podlega ocenie Sądu przy zastosowaniu reguł z art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Ocena dowodu z opinii biegłego sądowego wymaga ustosunkowania się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Nie można oprzeć ustaleń wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz koniecznym jest sprawdzenie poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych. Nie należy przy tym zapominać, że wnioski biegłego powinny być w zasadzie stanowcze i jednoznaczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2012 r., w sprawie I ACa 372/12 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2007 r., w sprawie V ACa 670/07, opubl. w nr 1 Biul. SA/Ka z 2008 r. pod poz. 28).

Powyższe sprawia, że Sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności, które obniżałyby wiarygodność opinii wskazanych biegłych oraz powodów, które uzasadniałyby konieczność dopuszczenia dowodów z opinii innych biegłych tej samej specjalności. Materiał dowodowy którym dysponował Sąd w dniu wyrokowania w sposób wystarczający odpowiadał na relewantne z punktu widzenia procesu zagadnienia szczególnie, wymagające wiedzy specjalistycznej.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania świadka Ł. G., albowiem są one spójne i przedstawiają sposób życia powódki przed i po wypadku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Stosownie do treści art. 98 ust. 1pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zadaniem Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jest zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości oraz szkody w mieniu, w przypadku szkody, w której równocześnie u któregośkolwiek uczestnika zdarzenia nastąpiła śmierć, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, trwający dłużej niż 14 dni, a szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

W świetle powołanej regulacji w przypadku nieustalenia sprawcy zdarzenia, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie obowiązek naprawienia szkody będącej wynikiem wypadku spoczywa na Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, który zgodnie z zadaniami mu powierzonymi zobowiązany jest zaspokoić roszczenia osoby poszkodowanej w wypadku.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawało, że u powódki nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który uprawnia ją do żądania od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wyrazem tego było bowiem wypłacenie takiego zadośćuczynienia przez pozwanego na etapie przedsądowym.

Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia

psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, OSNCP 1970, Nr 4, poz. 71). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia - te już doznane i te mogące powstać w przyszłości. Powinno ono być zatem przyznane jednorazowo rekompensatą za całą krzywdę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania wyrażająca się w nakazie uwzględnienia wszystkich okoliczności i skutków doznanych krzywd z odniesieniem do warunków określających poziom życia ludzi w pełni sprawnych i aktywnych, panujących w środowisku w jakim żyje powód (por. uzasadnienie wyroku SN z 4 lipca 2000 roku, I CKN 837/00 LEX nr 56891).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeceń), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników (vide wyrok SN z dnia 9.22.2007r., V CSK 245/07, OSNC D/2008). Sąd Okręgowy w całości podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, który w ostatnich latach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne jest posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. O wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter tej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka w chwili wypadku miała 54 lata. Wypadek, którego stała się ofiarą diametralnie odmienił jej życie. Z aktywnej i samowystarczalnej kobiety, powódka stała się człowiekiem zależnym od innych osób. Brak pełnej sprawności lewej ręki przekłada się również na jej samopoczucie psychiczne, gdyż niedowład ręki wyklucza ją z podejmowania niektórych czynności a tym samym uzależnia od pomocy innych osób. Powódka przez pierwsze miesiące po wypadku głównie leżała w łóżku, miała problemy z samodzielnym poruszaniem się. Wypadek, którego stała się ofiarą sprawił, że przez pierwsze dwa miesiące po powrocie do domu nie chodziła samodzielnie, wymagała stałej pomocy i opieki najbliższych osób. Wobec wystąpienia u powódki uszkodzenia nerwu promieniowego w kończynie górnej spowodowanego doznaniem wypadkiem powódka nie może chwycić i dźwigać lewą ręką. Powódka wymaga pomocy osób trzecich przy kąpieli czy ubieraniu się. Odczuwała po wypadku dolegliwości bólowe i odczuwa je nadal, zwłaszcza przy zmianie pogody, co wiąże się z przyjmowaniem doraźnie leków przeciwbólowych.

Powódka nie odzyskała pełni sprawności fizycznej jak i psychicznej sprzed wypadku. Rokowania odnośnie stanu lewej ręki powódki wynikające z uszkodzenia nerwu promieniowego nie są pomyślne dla powódki, bowiem powrót czynności nerwu nie jest możliwy, a ręka nie powróci w przyszłości do sprawności. Aktualnie powódka ma trudności z wykonywaniem części codziennych czynności, wobec czego wymaga pomocy osób trzecich. Przed wypadkiem była samodzielną i sprawną, jeździła na rowerze, uprawiała ogródek, pracowała, a na chwilę obecną nie może już wykonywać takich czynności. Wprawdzie powódka nie pamięta wypadku, jednakże traumatyczne przeżycia związane z jego wystąpieniem będą z całą pewnością towarzyszyły jej przez całe dalsze życie. Nadal odczuwa lęki na widok samochodów i nie opuszcza miejsca zamieszkania bez obecności osób najbliższych. Powódka w lipcu 2019 roku rozpoczęła pracę zarobkową, jednak w wyniku wypadku już nigdy do niej nie powróciła. Mogłaby podjąć pracę w warunkach pracy chronionej, jednak znalezienie tego typu pracy będzie już nieco utrudnione. Lewa ręka powódki jest wyraźnie ograniczona ruchowo z uwagi na uraz jakiego doznała i mając na względzie rokowania wskazane przez biegłych już nigdy nie powróci do pełnej sprawności.

Powódka w dalszym ciągu doświadcza negatywnych skutków wypadku z dnia 30 września 2019 r. i choć jest w stanie w przeważającym zakresie samodzielnie funkcjonować, to konieczna jest pomoc osób trzecich przy niektórych czynnościach życia codziennego, co czyni ją zależną od innych.

Pozwany w toku niniejszego postępowania utrzymywał, iż wypłacona dotychczas powódce kwota tytułem zadośćuczynienia za doznane przez nią obrażenia ciała i rozstrój zdrowia jest adekwatna do rozmiaru szkody i w pełni rekompensuje krzywdę B. G.. Strona powodowa zaś twierdziła, iż wypłacona kwota nie czyni zadość doznanej w wyniku wypadku krzywdzie.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała obrażeń ciała o jakich była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia. Bez wątplenia wywołały one zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Tym samym, w niniejszej sprawie należało ustalić ich zakres oraz skutki. Dla ustalenia Sądu w tym zakresie zasadnicze znaczenie miały opinie dopuszczonych w postępowaniu biegłych.

Oczywistym pozostaje (jak wspomniano we wcześniejszej części uzasadnienia), że wysokość uszczerbku ustalonego przez biegłego ma charakter jedynie pomocniczy, nie mniej jednak odzwierciedla w pewien sposób stopień uszczerbku na zdrowiu powódki oraz ilustruje z jakim poziomem cierpienia fizycznych i psychicznych powódka musiała się zmierzyć wskutek wypadku z 30 września 2019r. Dokonując oceny zasadności roszczeń powódki i określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze to, że jest ono przede wszystkim sposobem zrehabilitowania krzywdy. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000, nr 16, poz. 626, wyrok SN z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, niepublikowany, wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r., I CR 862/75, niepublikowany). To wszystko Sąd wziął pod uwagę rozstrzygając w niniejszej sprawie. Truizmem jest z całą pewnością stwierdzenie, iż cierpienia nie dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną. Jednocześnie należy wskazać, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma cel kompensacyjny i jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru symbolicznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1978 r., IV CR 99/78, niepublikowany, wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepubl.). W ocenie Sądu w świetle przedstawionych okoliczności niniejszej sprawy, rację ma strona powodowa twierząc, iż wypłacone powódce przez pozwanego zadośćuczynienie na etapie przedsądowym absolutnie nie jest adekwatne do doznanej przez nią krzywdy.

W tym miejscu wskazać należy, iż sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają charakter bardzo ocenny. Przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjegoś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Ocena Sądu winna się więc opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku oraz szereg innych okoliczności (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2008r. II CSK 78/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008r. I ACa 199/08). Po wypadku powódka była przez półtora miesiąca hospitalizowana, korzystała również z zabiegów rehabilitacyjnych. Dolegliwości bólowe były doświadczane przez powódkę przez co najmniej kilka miesięcy, zaś ograniczenia związane z powstałą na skutek wypadku niepełnosprawnością lewej ręki są trwałe i nie pozwalają powódce na powrót do pełni zdrowia. Związek przyczynowy między doznaną krzywdą a zdarzeniem z 30 września 2019 r. jest oczywisty.

Mając zatem na uwadze powyżej wskazane kryteria, Sąd uznał, że należną powódce, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, uwzględniającą rozmiar jej obrażeń zarówno fizycznych jak i psychicznych, będzie kwota 260.000,00 zł. Tak ustalone zadośćuczynienie należy pomniejszyć o kwotę 60.000,00 zł wypłaconą powódce tytułem zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego, wobec czego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 200.000,00 zł tytułem reszty należnego B. G. zadośćuczynienia.

Pamiętać należy, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w porównaniu z istniejącymi stosunkami majątkowymi społeczeństwa. W szczególności nie może być od nich oderwana, ponieważ w przeciwnym razie kwoty zasądzone jako zadośćuczynienie nabrałyby cech dowolności. W tej sytuacji odniesienie wysokości zadośćuczynienia do materialnego poziomu życia społeczeństwa sprawia, że kwota zadośćuczynienia jest realna i utrzymana w rozsądnych granicach.

O odsetkach od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 200.000,00 zł orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., w punkcie 1 wyroku zasądzając je od 24 kwietnia 2020 r., bowiem w tym dniu pozwany zajął ostateczne stanowisko odnośnie wysokości zadośćuczynienia należnego w jego ocenie powódce.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W toku postępowania ustalono, iż powódce przez pierwsze dwa miesiące po opuszczeniu szpitala konieczna była pomoc osób trzecich w wymiarze 6 godzin dziennie, następnie opieka uległa zmniejszeniu do 3 godzin dziennie (przez kolejne 6 tygodni). W ocenie Sądu, wskazywana przez stronę powodową stawka 23,70 zł za godzinę usług opiekuńczych jest w tym względzie miarodajna. Przyjmując stawkę 23,70 zł za godzinę takiej opieki, o jaką wносиła strona powodowa, Sąd przyjął, iż należną tytułem odszkodowania kwotą z tytułu sprawowania opieki nad powódką będzie kwota 6.033,70 zł, wobec czego w punkcie 2 wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powódki tę kwotę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2020 roku tj. od dnia następującego po zajęciu przez pozwanego ostatecznego stanowiska odnośnie wysokości zadośćuczynienia należnego powódce.

W punkcie 3. wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.577,32 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od:

- kwoty 2007,32 zł od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,

-kwoty 570,00 zł od dnia 5 stycznia 2024 r. do dnia zapłaty

tytułem zwrotu kosztów leczenia. Również i te wydatki w ocenie Sądu pozostają w oczywistym związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 30 września 2019 r. Strona powodowa wykazała załączonymi do akt sprawy fakturami oraz rachunkami koszty, jakie w związku wypadkiem powódka musiała ponieść celem leczenia i dalszej diagnozy. Wydatki te korelują z załączoną do akt dokumentacją medyczną i są adekwatne do stanu zdrowia jak i zwiększonych potrzeb powódki. Z powyższych względów orzeczono jak w punkcie 3. wyroku, zasądzając jednocześnie odsetki od kwoty 2007,32 zł od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty tj. od dnia następującego po zajęciu ostatecznego stanowiska przez pozwanego w zakresie należnego powódce odszkodowania oraz od kwoty 570,00 zł od dnia 5 stycznia 2024 r. tj. od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo.

Strona powodowa wносиła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 95 201,23 zł tytułem odszkodowania z tytułu utraconych dochodów, przy czym:

- kwoty 3 565 zł za okres od kwietnia 2020 roku do września 2020 roku

- kwoty 91 636,23 zł za okres od października 2020 roku do grudnia 2023 roku.

W punkcie 4 wyroku Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania za utracone dochody kwotę 3.565,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2021 r. tj. od daty sporządzenia

odpowiedzi na pozew. W zakresie kwoty 91 636,23 zł Sąd oddalił powództwo, bowiem jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie powódka przed wypadkiem podjęła pracę od 01 lipca 2019 roku- na okres próbny, którego koniec upływał 30 września 2019 roku. W ocenie Sądu argumentacja wskazana przez stronę powodową nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie można uznać za pewne, że gdyby powódka nie uległa wypadkowi pracowałaby nadal u tego pracodawcy nie utraciłaby dochodu we wskazanej przez pełnomocnika wysokości, gdyż są to jedynie czysto teoretyczne twierdzenia nie znajdujące poparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia na to, że po upływie okresu próbnego na jaki była zatrudniona miała kontynuować zatrudnienie, a zatem nie można uznać, że faktycznie taki dochód by osiągnęła, gdyby nie doszło do wypadku. Bezpodstawne byłoby zasądzenie żądanej kwoty utraconych tylko przewidywanych do osiągnięcia zarobków powódki, w sytuacji gdy brak jest podstaw do uznania, iż powódka nadal miała świadczyć pracę i osiągać z niej dochód na rzecz ówczesnego pracodawcy. Strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła, iż powódka faktycznie utraciła zarobek i miała go osiągać na podstawie kolejnej umowy o pracę, co byłoby ewentualną podstawą do uwzględnienia powództwa w tym zakresie. Zatem Sąd uznał za zasadne jedynie zasądzenie na rzecz powódki kwoty 3.565,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2021 r. tj. od dnia sporządzenia odpowiedzi na pozew, o czym orzeczono w punkcie 4 wyroku, oddalając powództwo w pozostałej części żądania.

Strona powodowa dochodziła również renty z tytułu zwiększonych potrzeb, wraz z zasądzeniem skapitalizowanej renty z tego samego tytułu. Niekwestionowane jest, iż stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu na skutek wypadku, jednakże warto również zauważyć, że pomimo nieszczęścia, jakie przydarzyło się powódce jest w stanie funkcjonować samodzielnie w znacznym zakresie życia codziennego, jedynie z niewielką pomocą osób najbliższych. Wszyscy powołani do sprawy biegli wskazali, że obecnie stan powódki pozwala jej na samodzielne funkcjonowanie oraz nie determinuje potrzeby stałej opieki osób trzecich, a jedynie pomoc w nieznacznym już zakresie. Powódka w związku z obrażeniami po wypadku przyjmuje leki przeciwbólowe. Zalecane dla niej jest podjęcie terapii psychologicznej oraz rehabilitacji mającej na celu usprawnienie procesów poznawczych i zahamowanie ich dalszego rozwoju. Sąd jednocześnie dostrzega konieczność dalszych wizyt lekarskich również w ramach kontroli stanu zdrowia i związanych z nimi kosztów dojazdu, czy zakupu niektórych leków. U powódki występuje również konieczności podjęcia terapii psychologicznej zalecanej przez biegłego psychiatrę i psychologa, której częstotliwość powinna być większa aniżeli mogłoby to zostać powódce zapewnione w ramach nieodpłatnych usług służby zdrowia. Z tych względów, w punkcie 5. wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powódki tytułem comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb kwotę 1.284,40 zł, płatną z góry do dnia 10 - ego każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 lutego 2021 r., rozstrzygając w zakresie odsetek w przypadku uchybienia płatności zgodnie z żądaniem strony powodowej (k. 450).

W ocenie Sądu przedstawiony przez stronę powodową materiał dowodowy oraz argumentacja wskazana powyżej dają podstawy do uznania, iż zwiększone potrzeby powódki występowały bezsprzecznie w okresie od 1 marca 2020 r. do 1 stycznia 2021 r., kiedy to leczenie powódki było intensywniejsze, zważywszy na to iż był to okres pierwszych miesięcy po wypadku. Ponadto wizyty u lekarzy były częstsze, a koszty w ten sposób generowane bez wątpienia były wyższe niż w okresie sprzed wypadku, kiedy powódka nie wymagała intensywnego leczenia. Powódka przez pierwsze 6 miesięcy od 30 września 2019 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, zatem we wskazanym powyżej okresie była pozbawiona źródła dochodu, poza otrzymywanym od 30 marca 2020 roku zasiłkiem rehabilitacyjnym w wysokości 90 % podstawy, a od 28 czerwca 2020 roku w wysokości 75 % podstawy wymiaru, przy czym zaznaczyć należy, iż jej potrzeby nadal oscyływały na wyższym poziomie. Dlatego też, w punkcie 6. wyroku zasądzono na rzecz powódki kwotę 14.128,40 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2024 r. tj. od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma zawierającego rozszerzenie powództwa tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za powyższy okres, rozstrzygając w zakresie żądania odsetkowego zgodnie z żądaniem strony powodowej.

Rozszerzonym powództwem strona powodowa dochodziła również renty z tytułu niezdolności do pracy i zmniejszonych widoków na przyszłość w kwocie 3.062,24 zł. Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Powódka przed wypadkiem była osobą zdrową. Na skutek wypadku powódka stała się osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, zakwalifikowaną przez (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w P. jako osoba zdolna do pracy w warunkach chronionych. O ile w początkowym okresie po wypadku powódka była z pewnością całkowicie niezdolna do pracy, o tyle w późniejszym okresie – co potwierdza orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – taka zdolność się pojawiła, jednak z ograniczeniami do podjęcia pracy w warunkach chronionych. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że znalezienie pracy przez powódkę może być utrudnione, jednak nie jest niemożliwe. Należy również wskazać, iż orzeczenie o stopniu niepełnosprawności powódki wydane było na okres do 30 kwietnia 2021 roku i brak jest dalszej dokumentacji przedstawionej przez stronę powodową świadczącej o utrzymaniu tego stopnia bądź jego zmianie. Reasumując, w ocenie Sądu powódka jest zdolna do podjęcia pracy, jednakże doznaje w tym zakresie znacznych ograniczeń, związanych chociażby z urazem lewej ręki, co nie jest jednak podstawą do uznania, iż zasadne jest zasądzenie na jej rzecz comiesięcznej renty z tytułu niezdolności do pracy. Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w punkcie 7. wyroku.

Sąd oddalił żądanie strony powodowej w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 30 września 2019 roku. Jak wynika z dokumentacji medycznej i opinii biegłych zasadnicze leczenie powódki po wypadku zostało już zakończone i dało się do dnia wyrokowania ustalić zakres poniesionej przez nią szkody. Jeżeli w przyszłości ujawniłaby się nadto jakakolwiek szkoda, którą powódka łączyłaby z wypadkiem z dnia 30 września 2019 roku wymagane będzie dokonanie wnikliwej analizy zaistnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy nią a wypadkiem jakiego doznała powódka. Z tych względów Sąd uznał żądanie powódki co do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość jako niezasadne.

Biorąc pod uwagę, że powódka wygrała sprawę w około 50%, o kosztach procesu orzeczono jak w punkcie 8. wyroku, w oparciu o art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania. Zgodnie z powołanym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Dlatego też Sąd zasądził od strony pozwanej, która przegrała sprawę w 50 % na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu odpowiednie wartości tytułem zwrotu kosztów procesu na które składa się części opłaty sądowej od uiszczenia, której powódka była zwolniona w kwocie 12.325,00 zł oraz część wydatków poniesionych w sprawie w kwocie 7.587,68 zł, na które to wydatki składają się koszty wynagrodzenia biegłych powołanych w niniejszej sprawie, które wyniosły łącznie 15 175,36 zł. Jednocześnie, w punkcie 9. wyroku wzajemnie zniesiono koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.